



fot. MGMiŻŚ

Na początku października nastąpi podpisanie umowy z wykonawcą kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną- poinformowała PAP w sobotę wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Anna Moskwa. Najkorzystniejszą ofertę złożyło polsko-belgijskie konsorcjum NDI i Besix.

W Elblągu w sobotę odbywa się VIII Konwent Morski, poświęcony planowanej budowie drogi wodnej między Zatoką Gdańską a Zalewem Wiślanym.

"Od strony formalnej jesteśmy już po bezpiecznej stronie. Czekamy tylko na dokumenty w postaci gwarancji od wykonawcy. Mówimy bezpiecznie o pierwszych dniach października - podała wiceminister, pytana o termin podpisania umowy z wykonawcą. Dodała, że podpisanie umowy najpewniej odbędzie się w Elblągu. Pytana, kiedy wykonawca wejdzie na plac budowy odpowiedziała, że trwa ustalanie harmonogramu prac z wykonawcą.

W tym tygodniu Krajowa Izba Odwoławcza (KIO) potwierdziła, że wybór oferty NDI i Besix - polsko-belgijskiego konsorcjum jako najkorzystniejszej do wykonania przekopu Mierzei Wiślanej w Nowym Świecie był zgodny z prawem. KIO oddaliła trzy odwołania, które złożyły firmy po wyborze konsorcjum.

Jak podała wiceminister przedsięwzięcie "przebiega zgodnie z wymogami ochrony środowiska". "Mamy decyzję środowiskową z rygiem natychmiastowej wykonalności. Oczywiście wpłynęły odwołania, które są przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska rozpatrywane. Natomiast od strony formalnej, środowiskowej, od strony wszelkich rekompensat, zabezpieczeń, z naszej strony wszystko jest wykonane. Rygor natychmiastowej wykonalności działa i ta decyzja jest prawomocna i możemy prowadzić wszelkie prace" - wskazała wiceminister.

Jak dodała, decyzja środowiskowa dla inwestycji jest "decyzją restrykcyjną". "Tam działa dużo elementów na rzecz środowiska, więc też czujemy się nie tylko formalnie bezpiecznie ale też czujemy, że jest to inwestycja przeprowadzana bardzo bezpiecznie dla środowiska" - oceniła.

Wyjaśniła, że w sprawie przekopu "na chwilę obecną nie ma żadnych komunikatów ze strony Unii Europejskiej".

"Jak wiemy w pewnym momencie było postępowanie dotyczące wycinki drzew (etap prac przygotowawczych na Mierzei - PAP). Ono zostało zakończone pozytywnie na naszą korzyść. Decyzja jest jak najbardziej rozstrzygająca, że mogliśmy tę wycinkę przeprowadzić - wtedy i w taki sposób, w jaki ona została przeprowadzona. Aktualnie nie jesteśmy w żadnej procedurze formalnej z Komisją Europejską, w żadnej procedurze naruszeniowej, w żadnym postępowaniu" - wyjaśniła.

"Byliśmy na kilku spotkaniach wyjaśniających dotyczących elementów bezpieczeństwa czy środowiska. Po tych spotkaniach nie dostaliśmy żadnych innych pytań, informacji, zaleceń. Więc mamy poczucie, że ta procedura ze strony Komisji Europejskiej jest wyczerpana, szczególnie, że od strony formalnej nie ma żadnej ścieżki na ingerencję Komisji, bo nie ma żadnego środowiskowego wpływu ani innych elementów w tym środków europejskich, które mogłyby powodować, że Komisja Europejska w jakiś szczególny sposób mogłaby tę inwestycję blokować" - podkreśliła wiceminister Moskwa.

Pytana o koszt inwestycji wiceminister podała, że zamknąć się ma on w 2 mld zł.

"Prawie 2 mld zł. Tak szacujemy na podstawie rozstrzygniętego pierwszego etapu przetargu i szacunków drugiego przetargu, który będzie ogłoszony na kolejną część. Wydaje nam się, że na chwilę obecną ta kwota wyczerpuje potrzeby inwestycji. Te pieniądze są, uchwała jest u premiera i za chwilę będzie podpisana" - dodała wiceminister.

Rozstrzygnięty już przetarg na wykonanie pierwszej części inwestycji nie obejmuje całości budowy drogi wodnej przez Mierzę Wiślaną. Dotyczył budowy portu osłonowego od strony Zatoki Gdańskiej, kanału żeglugowego ze śluzą i konstrukcją zamknięć, wraz ze stanowiskami oczekiwania od strony Zatoki Gdańskiej i Zalewu Wiślanego, oraz sztucznej wyspy na Zalewie Wiślanym.

Ogłoszenie drugiej części budowy kanału powinno nastąpić jesienią br. Postępowanie będzie dotyczyło prac na rzece Elbląg, czyli obudowy brzegów oraz robót czerpalnych. Ogłoszenie ostatniego, trzeciego postępowania - na roboty pogłębiarskie na Zalewie Wiślanym - wstępnie zaplanowano za 1,5 - 2 lata.

Według resortu budowa nowej drogi wodnej ma poprawić dostęp do portu w Elblągu oraz zagwarantować Polsce swobodny dostęp z Zalewu Wiślanego do Bałtyku, z pominięciem kontrolowanej przez Rosję Cieśniny Piławskiej.

Kanał żeglugowy przez Mierzę Wiślaną ma mieć około 1 km długości i 5 metrów głębokości. Umożliwi wpływanie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4 m, długości 100 m, szerokości - 20 m. Budowa kanału ma potrwać do 2022 roku.

GOSPODARKAMORSKA.PL